

Mrozek weryfikowany Na Kresach

Sławomir Mrozek napisał „Szczęśliwe wydarzenie” w 1973 r. Rok później opublikowane dość skutecznie wyparło z krajowych scen jego poprzedni „Emigrantów”, dzieło, którego utwór. Założony przez Bogdana Śmigielskiego suwalski Teatr Na Kresach podjął próbę przywrócenia scenicznego blasku tej rzadziej wystawianej sztuce Mrozka. Po „Moście” Szaniawskiego, inaugurującym 25 lutego działalność młodej sceny, kolejną jej premierą było właśnie „Szczęśliwe wydarzenie”, w reżyserii Wandy Laskowskiej.

Pomijając fakt, że wybór dramatu w Teatrze Na Kresach dyktują przede wszystkim miejscowe możliwości (tylko sześć etatów aktorskich; niezwykle płytka „akademijna” scenka w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach), twórcom spektaklu chodziło o zmierzenie się z przewrotnym tekstem satyrycznym, przynoszącym widzowi pogłębioną, nie pozbawioną refleksji rozrywkę.

Studium tyranii karykaturalnego Starca, strzegącego swoich przywilejów i władzy przed możliwością pojawienia się Niemowlecia, było opowiedziane terminami zaczerpniętymi z encyklopedii. Tak przynajmniej było odczytywane w Polsce pierwszej połowy lat 70. Sojusz anarchii z liberalizmem przeciw tyranii odbierany był przez widzów jako dowcipny koncept emigracyjnego dramaturga, który posiłkuje się terminologią zaczerpniętą z podręcznika nauk politycznych. Podręcznika — dodajmy — raczej nadobowiązkowego w krajach de-

mokracji ludowej, co summa summarum znacznie ograniczało wymowę komiczną całości. Premiera suwalska wydobyła na światło dzienne przewrotność mrozkowego tekstu, którego terminologia polityczna — dzięki dokonany przemianom ustrojowym — brzmi dziś całkiem swojsko.

Znakomicie spisują się „importowani” z Warszawy aktorzy, bardzo sprawnie poruszając się zarówno w gęstej od aluzji materii dramatu, jak i w ciasnej dekoracji obwieszonych lambrekinami pluszowych kotar mieszczkańskiej sypialni. Trzydziestokilkuletnim aktorom: Aleksandrowi Mikołajczakowi (Mąż), Joannie Cichoń (Zona), Witoldowi Krasuckiemu (Niemowle) i wreszcie uderzająco podobnemu do Aleksandra Halla Bogdanowi Szczęśniakowi (Przybysz), partneruje jako Starzec aktor starszego pokolenia Wojciech Kostecki. Spektakl ma dobre tempo i z czystym sumieniem można go polecić wszystkim fanom twórczości Mrozka. Dodatkowy dreszcz ekscytacji może przynieść widzom, którzy w podobieństwie Przybysza-anarchisty do jednego z liderów Unii Demokratycznej będą chcieli się doszukiwać głębszych znaczeń lub ukrytych podtekstów. Teatr Na Kresach zweryfikował „klasykę” Mrozka. Będą następcy?

Janusz R. Kowalczyk

Sławomir Mrozek „Szczęśliwe wydarzenie”, reżyseria Wanda Laskowska, scenografia Jan Cieciński. Premiera 3 czerwca 1991 r. Teatr Na Kresach Suwałki.